

Sygn. akt IC 2331/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Waldemar Kuś

Protokolant: Justyna Malczyk

po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2019 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa M. M. (1)

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. M. (1) kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 lutego 2017 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwo oddala;

III. koszty procesu między stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt IC 2331/17

UZASADNIENIE

Powódka M. M. (1) wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) SA w W. kwoty 85.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 65.000 zł od 12 lutego 2017 r. , a od kwoty 20.000 zł – od daty wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz kosztów procesu , w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 10.800 zł .

W odpowiedzi na pozew strona pozwana domagała się oddalenia powództwa i zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu .

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

(...) r. w W. na oznakowanym przejściu dla pieszych doszło do potrącenia K. Ś. , córki powódki , przez samochód marki P. , w wyniku którego to zdarzenia poszkodowana doznała ciężkich obrażeń ciała , które skutkowały jej zgonem w dniu (...) r.

Kierujący pojazdem został skazany prawomocnie za spowodowanie wypadku .

Pełnomocnik powódki zgłosił szkodę pozwanemu w dniu 12 stycznia 2017 r. , domagając się zapłaty kwoty 80.000 zł . Pozwany wypłacił powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 15.000 zł (pozew – k. 2-3 , odpowiedź na pozew – k. 72) .

Okoliczności dotyczące ustalenia przebiegu wypadku , jego sprawcy i przebiegu postępowania likwidacyjnego szkody są niesporne .

K. Ś. była jedyną córką powódki, ale nie była jej jedynym dzieckiem. Powódka ma dorosłego syna K., który mieszka w Polsce i również pełnoletniego syna M., który z nią i jej mężem mieszka w (...). Powódka od 17 lat mieszka w (...) i przez ten czas nie była ani razu w Polsce, a K. Ś. nigdy nie odwiedziła matki. Obie utrzymywały kontakty przede wszystkim telefonicznie i przy pomocy messenger'a, czasami 2 razy w ciągu dnia, niekiedy – 3 razy w tygodniu, rozmawiały, wysyłały sobie wiadomości. Były ze sobą bardzo silnie związane uczuciowo. Powódka odczuwała i nadal odczuwa ogromny ból po stracie córki. Przez miesiąc, kiedy córka przebywała w szpitalu, aż do jej śmierci codziennie przychodziła do niej. Miała nadzieję, że córka wyzdrowieje, że będą mogli planować jej przeniesienie się na stałe do (...). Po śmierci K. zaniedbała podstawowe czynności związane z higieną osobistą, wyłączyła się z życia rodzinnego, nie chciała żyć. Nie leczyła się psychiatrycznie, nie brała leków psychotropowych, które przepisał jej lekarz.

Powódka pomagała córce finansowo, przekazując pieniądze na jej rachunek, opłacała mieszkanie, rachunki, ponieważ K. Ś. po rozwodzie sama zajmowała się wychowaniem swoich dzieci, ale też opiekowała się rodzeństwem. Młodszy brat do czasu wyjazdu do matki do (...) pozostawał pod jej opieką do 17 -tego roku życia. W rodzinie były plany przyjazdu córki powódki i jej dzieci do (...) na stałe.

(dowód: przesłuchanie powódki, zeznania świadków : M. K. – k. 145-146, T. K. – k. 175, E. M. – k. 184)

Sąd nie uwzględnił wniosku powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii, biorąc pod uwagę okoliczności, które miały być przedmiotem tego dowodu. Ustalenie więzi, jakie łączyły powódkę i córkę, sytuacji życiowej powódki przed i po jej śmierci, wpływu tej śmierci na stan emocjonalny powódki nie wymaga specjalistycznej wiedzy. Okoliczności te, będące zazwyczaj naturalnym następstwem tak tragicznego zdarzenia w sytuacji prawidłowych relacji między matką i córką, zostały ustalone przesłuchaniem powódki i zeznaniami świadków. Ustalenie zaś, czy stan powódki bezpośrednio po zdarzeniu z (...) r. wymagał podjęcia terapii psychologicznej jest o tyle bezprzedmiotowe, że wiadome jest, iż powódka takiej terapii nie przechodziła. Nie jest też oczywiste, że pozytywne ustalenie w tej części wniosku dowodowego miałooby przełożenie na rozstrzygnięcie w tej sprawie. Sama powódka przyznała, że nie brała leków, które lekarz jej przepisał.

Sąd zważył, co następuje :

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie, ale tylko w części.

Pozwany uznał co do zasady swoją odpowiedzialność, wynikającą z art. 822 § 1 i 4 k.c. oraz art. 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Podstawą prawną roszczenia powódki jest art. 446 § 4 k.c., który stanowi, że sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Na rozmiar krzywdy podlegającej kompensacie na podstawie art. 446 § 4 k.c. mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem jego odejścia (np. nerwicy, depresji), rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy oraz wiek pokrzywdzonego.

Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma za zadanie zniwelować ujemne odczucia pokrzywdzonych oraz pomóc im w dostosowaniu się do sytuacji zmienionej na skutek utraty osoby bliskiej. Ma także na celu złagodzenie cierpienia wywołanego tą utratą.

Jego wysokość, chociaż zależna od czynników obiektywnych i subiektywnych jest w dużej mierze wynikiem uznania sądu orzekającego w sprawie, czego konsekwencją jest przyjęcie, że ulega ono podwyższeniu lub obniżeniu przez sąd

w czasie kontroli instancyjnej tylko wtedy, gdy jest rażąco wygórowane lub zaniżone. Inaczej niż odszkodowanie, nie poddaje się ono ścisłym wyliczeniom matematycznym, właśnie z uwagi na swój ocenny charakter.

Uwzględniając powyższe kryteria należało uznać, że powódka niewątpliwie na skutek śmierci córki doznała krzywdy. Z przeprowadzonych dowodów, a szczególnie z przesłuchania samej powódki wynika, że była bardzo mocno uczuciowo związana z córką. Obie utrzymywały silną więź, kontaktowały się niemal codziennie. W sensie fizycznym więzi te były jednak ograniczone z uwagi odległość miejsc zamieszkania. Wbrew twierdzeniom zawartym w pozwie (k. 3), powódka i jej córka nie odwiedzały się od czasu wyjazdu powódki za granicę. Siłą rzeczy, musi to oznaczać zmniejszenie roli, jaką córka pełniła w codziennym życiu powódki. Doszło jednak niewątpliwie do naruszenia dobra osobistego powódki w postaci więzi emocjonalnej. W tym przypadku naruszenie to polega jednak nie tylko na zerwaniu więzi, lecz także na tym, że więź ta nie będzie kontynuowana. W takiej sytuacji chodzi przecież o utratę członka rodziny o najbliższym stopniu pokrewieństwa.

Naruszenie omawianego dobra ma charakter nieodwracalny. Więzy tych z oczywistych względów nie mogą zastąpić kontakty z innymi osobami. Stopień negatywnych konsekwencji oraz rozmiar krzywdy są zatem znaczne. Powódka pozostawała w depresji, nie chciała spotykać się ze znajomymi, zaniedbała rodzinę. Te okoliczności także muszą wpływać na wysokość zadośćuczynienia, gdyż zaniżanie świadczeń w tym przypadku prowadziłoby do deprecjonowania szczególnie cennego dobra osobistego. Z drugiej strony nie można nie mieć na uwadze, że powódka ma rodzinę, mieszka z mężem i dorosłym synem, nie jest skazana tylko na siebie, może liczyć na ich pomoc i wsparcie. Niewątpliwie pozwala to na ograniczenie traumy po stracie bliskiej osoby, zmniejszenie bólu i cierpienia.

Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, Sąd uznał, że zadośćuczynienie powinno wynieść 65.000 zł. Skoro powódka otrzymała wcześniej kwotę 15.000 zł, należało zasądzić część jej roszczenia, czyli 50.000 zł.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. Strona pozwana, która otrzymała drogą elektroniczną pismo od pełnomocnika powódki 12 stycznia 2017 r., część świadczenia przyznała decyzją z 21 lutego 2017 r. a ostateczną decyzję podjęła dopiero 9 sierpnia 2017 r.

Wierzycielowi co do zasady należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego liczone od daty wymagalności roszczenia (art. 481 § 1 k.c.). Sąd zasądził odsetki ustawowe także w oparciu o art. 14 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 roku, Nr 124, poz. 1152 ze zm.), który stanowi, iż zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

W literaturze i orzecznictwie brak zgodności co do terminu, od którego uprawnionemu należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia. Według niektórych orzeczeń, zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez sąd (art. 316 k.p.c.). Zobowiązany zatem dopiero od tego dnia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądzzonego zadośćuczynienia i tym samym dopiero od tego dnia należą się od niego odsetki za opóźnienie (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, LEX nr 477638, z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, LEX nr 477665, z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97, LEX nr 477579, z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98, LEX nr 477661). W innych orzeczeniach przyjmuje się natomiast, że zadośćuczynienie za krzywdę zobowiązany ma zapłacić, z zastrzeżeniem wyjątków – obecnie wynikających z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych – niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 in fine k.c.), w związku z czym odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia powinny być zasądzone od dnia, w którym zobowiązany ma zadośćuczynienie zapłacić (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971/6/103, z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, LEX nr 56055, z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX 602683).

Odsetki należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku

majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. , wzajemnie je znosząc między stronami, skoro powódka wygrała proces w około 59 % .